

Prenumerata

W Radomiu:
Rocznie rs. 4.
Półrocznie „ 2.
Kwartalnie „ 1.
Za odnośnienie do mieszkań miesięcz-
nie kop. 5.
z przesyłką pocztową:
Rocznie rs. 5 kop. —
Półrocznie „ 2 „ 50.
Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego
miejsce na 1-ej stronie po kop. 10.
Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.
Dwa następne „ 4.
Dalsze „ 3.
Nekrologie i reklamy podwójnie.
Ogłoszenia oprócz Redakcyi przymu-
je Warszawska Agentura Ogłoszeń
Rajehman i Frenkler, Senatorska 18

Dnia 2 Maja ś. Zygmunta K. i Atanazego.
„ 3 „ *Znalezienie ś. Krzyża ś. Aleks.*
„ 4 „ ś. Floryana Męcz. i Moniki Wd.
„ 5 „ ś. Piusa V-go Papieża.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

ulica Lubelska № 137.

ADMINISTRACJA REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tych godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ „ 7 „ 23
Długość dnia . . . godzin 14 „ 51
Przybyło „ . . . „ 7 „ 08

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera, i Księgarnia P. Zuckera.

Wiadomości bieżące.

Najwyższym Ukazem d. 13 (25) kwietnia r. b. następujący urzędnicy Izby skarbowej radomskiej, za gorliwość w służbie nagrodzeni zostali orderami św. Stanisława klasy 3-ej: Radzca Dworu *Nymkowski* i Naczelnik sekcji, Radzca honorowy, *Bromirski*.

Podatek od kapitałów. Ministerjum skarbu zamierza podobno rozszerzyć podatek 5 procentowy od kapitałów na akcje towarzystwa dróg żelaznych.

Zmiany w składzie urzędników tejże Izby skarbowej: Poborca kasy powiatowej, Radzca kolegialny, *Szary*, zmarły 11 (23) marca r. b., został wykreślony z listy urzędników, a na jego miejsce naznaczony pomocnik poborcy kasy gubernialnej w Radomiu, Radzca kol., *Kossowski*; pomocnikiem poborcy kasy gubernialnej naznaczony kasyer tejże kasy *Dukiet*; zaś kasyerem kasy gubernialnej, naznaczony pomocnik buchaltera Izby skarbowej *Niepokójczycki*.

MIJSCOWE.

Z teatru. We Czwartek p. Texel wystawił, jak powiada, „nowość“: operę komiczną w 3 aktach pp. Chivot i Duru z muzyką Lecocq'a p. t. „Ptaszek Niebieski“.

„Ptaszek Niebieski“ jest chyba najślabszą rzeczą, na jaką pp. Chivot i Duru zdobyć się mogli, a muzyka — daleką jest od tej doskonałości i wyrobionego uznania, jakimi się cieszą wszystkie lekkie utwory muzyczne Lecocq'a

Mimo to, artyści wywiązali się z ról swoich dobrze.

Pani Micińska odśpiewała rolę Stenia. Pani Marya Texel (niebieski ptaszek) jako służąca Rosina, była lekką i śpiewała istotnie jak ptaszek.

Panna Bilewiczówna w małej śpiewnej rolce Arabelli okazała rzeczywiste zdolności i talent do ról dramatycznych i tylko na tem polu radzimy pracować i kształcić się młodej artystce.

Pan Nowakowski charakterystycznie przedstawił rolę Bricolego.

Pan Gorzkowski małą rolę Beppa zaprawił sporą dozą komizmu.

Pan Czyżkowski ładnie odśpiewał walca „Ach wdzięki ja dobrze znam, tych wszystkich uroczych dam...“ za co sobie go oklaskiwano

Na wczoraj afisze zapowiedziały operę fantastyczną w 5-ju aktach, p. t. „Opowieści Hoffmana“.

Śnieg w Kwietniu. Po Czwartkowym upale, sięgającym 18 stopni, w Piątek zrana nagle się oziębiło, a śnieg znowu do nas zawitał, padając przez kilka godzin.

✓ **Kąpiele „Janina“.** Nareszcie doczekaliśmy się kąpielni, jakich brak oddawna dotkliwie odczuwać się dawał.

Wprawdzie od lat kilkunastu istnieją łaźienki na ulicy Wałowej, co do utrzymania i czystości nie ustępujące wcale ulicy, na której są położone.

Kąpiele „Janina“ urządzone są z całym komfortem i zachowaniem zasad higienicznych, tak że mogą iść o lepsze z pierwszorzędnymi kąpieliami warszawskimi.

Szkoda jednak że zbudowano tylko sześć wanien, tak

iz publiczność tłumnie odwiedzająca nowe łaźienki, oczekiwać musi na wolny numer.

Do ofiarności publicznej. Od czasu jak redakcja „Gazety Radomskiej“ otworzyła subskrypcję na składanie ofiar dla rodziny ś. p. Przesławskiego, datki, acz skromne, napływają ciągle; lecz to się z czasem wyczerpie; litościwi przestaną udzielać drobnej zapomogi, albo się zwrócą ze wsparciem w inną stronę, bo potrzebujących pomocy materialnej mamy bardzo wielu. Wtedy biedną rodzinę Przesławskich czeka nędza straszna, bo nieszczęśliwymi nie ma kto się zająć.

Dla przyścia więc tym biedakom z pomocą skuteczną, czyby nie lepiej było, drogą składek, założyć jaki sklepik, z którego, pracując, cała rodzina utrzymać się mogła?

Kapitału nie potrzeba więcej nad 200 do 300 rs., a zamiast doraźnych ofiar, gdyby datki, nawet drobne, na ten cel składać, utworzyłby się fundusz na założenie sklepu.

Właśnie nadchodzi pora postarania się o odpowiedni sklepik od 1 Lipca; a jak nas zapewniano, — urzędnicy izby skarbowej i rządu gubernialnego postanowili pomiędzy sobą zająć się zbieraniem składek na założenie sklepu dla Przesławskich.

Rzucam tę myśl w nadziei, że publiczność nasza, zawsze skora do niesienia pomocy tam, gdzie jej rzeczywiście potrzebują i tym razem pójdzie za głosem serca. *F. K.*

Wybory. W dniu 19 Maja, wybory odbędą się w Radomiu na radców Towarz. Kredyt. Ziemskiego.

Z góry oświadczyć nam wypada, że nic nie piszemy o teraźniejszości, gdyż potrzeby stowarzyszonych zupełnie są obecnie zaspokojone.

29

NOWY DZIEDZIC.

OBRAZEK WIEJSKI

przez

Klemensa Junoszę.

(Dalszy ciąg, patrz Nr 32.)

Poproszony do gabinetu, wszedł tam śmiało, bez zbytecznych ukłonów i nie czekając aż go Stein siedzieć poprosi, sam zasiadł wygodnie na krześle.

— Jakże tam, mój Berku — zapytał Stein — gospodarstwo... zapewne dobrze idzie?

— Oj, oj, co uno nie ma iść... tylko niech pan pieniędzy dokłada, to uno poleci jak po midle...

— Pieniądzy i zawsze pieniądze, przecież tej zimy mieliśmy dochody z lasu...

— Co to za dochody! wielgie dochody! — może się przedało całe parady dwieście albo trzysta chojaki, i to było cienkie jak patyków — co to za dochód? tera drzewo staniało, za darmo ludzie nie chcą brać.

— Zapominasz, mój Berku, co pisałeś do mnie w zimie...

— Co w zimie!? W zimie to było mróz, a teraz? Bogu dzięki, jest ciepło — w jedne kapote chodzić można; z resztą, co zima, to nie jest lato, a co lato, to przecie nie zima...

— Jednak sprzedaliśmy trochę lasu.

— Co to znaczy? ja mam rachunki, tu każdy grosz stoi zapisany. Ja sprzedawałem wprawdzie trochę drzewo, ale ja płaciłem procenty Abramowi, Fiszłowi, Mordkie, ja

płaciłem podatków do gminy i do kasy, ja płaciłem ludziom pensyów, ja reperowałem budynków, co sobie trocha popsuli, ja robiłem różnego nakładu.

— Jednak z tem co otrzymałeś odemnie gotówką, powinieneś był wszelkie wydatki opędzić.

— Ja też odpędziłem ich.

— Jakto?

— Prolongowałem wszystkich dłużników, łątałem cały interes procentem, a to nie było łatwo dokazać.

Stein zamyslił się, Berek zaś dodał w formie zapytania.

— A co teraz będzie? Teraz wiosna, trzeba gospodarstwo zaczynać, orać, siał, sam główny czas na to przyszedł?

— No więc cóż? Wiadoma rzecz, że na wiosnę trzeba orać i siał; niech więc orzą i sieją.

Berek się rozśmiał.

— Przeczysz pan, rzekł; oni by to już dawno zrobili, tylko tu różnych rzeczy brakuje, a na te różne rzeczy pieniędzy niema...

Stein zerwał się z krzesła.

— Pieniądzy? jeszcze pieniędzy! Kiedyż to się nareszcie skończy?... Cóż ty chcesz, żebym ja cały majątek w tem głupim gospodarstwie utopił?!

Nu, gospodarstwo kłopotarstwo, wiadoma rzecz.

— Czy wiadoma, czy niewiadoma, ja pieniędzy nie dam i koniec.

— Do woli pana dziedzica — rzekł uśmiechając się ironicznie Berek.

Nie dam! — powtarzam stanowczo, że nie dam! niech

sobie Szpagaciński głowę urywa — a żeby mi zaorał wszystko i zasiał.

— Przeczysz pana, ale Szpagaciński ani sobie głowy nie urwie, ani nie zaorze nic.

— Dlaczego?

— Ny, bez to co un w przeszłym tygodniu małe głupstwo zrobił...

— Jakie głupstwo?

— Un sobie umarł.

— Kiedy? jakim sposobem?

— Bardzo prostym sposobem. Un sobie krzynekę napił i niepewny był w nogach, i szedł sobie bez kładkę do młyna, i jak sobie szedł, tak sobie zleciał w wodę... Zaramnie dali znać, bo było rano; ludzi w folwarku nie było, dopiero jak przyszli na południe, to ja kazałem jemu wyciągnąć, ale un już wcale nie dychał... Mieliliśmy wielgi ambaras, całe kumisy było, pokrajali jego i kazali pochować. Nu i tak się stało, bez to un już teraz ani nie krzyczy, ani nie pije.

— A o nowego ekonoma nie postarałeś się?

— Na co?

— Jakto na co? cóż za głupie pytanie!

— Przeczysz pana, uno głupie nie jest, bo jak pan na gospodarstwo pieniędzy nie da — to na co potrzebny ekonom?

— Z kieszeni nie dam, ale z folwarku jeszcze coś można wyciągnąć...

— Nie wiem coby tam ciągnąć, ono już i tak wszystko wyciągnięte paskudnie.

— No, — rzekł z rezygnacją Stein — w ostateczności mamy jeszcze las...

(D. c. n.)

Zapewne, że i tu, jak wszędzie i zawsze, znajdują się mniej, lub więcej zdolni, zdadni, wnieć lub mniej pracowici; ale całość, pod przewodnictwem odznaczonych niewątpliwemi zaletami, przedstawia się ludziom, najbardziej wymagającym, dobrze, funkcjonuje jak najlepiej, nawet przez najniższe organy swoje, tak iż nietylko nie zarzucił przeszłym wyborom niemożna, ani tym, co z ich winy wyszli; ale z przyjemnością tę sprawiedliwość oddać należy wszystkim, co czemkolwiek do zasilenia kredytem ziemian naszych się przyczyniali.

Więcej tu chodzi o błędy z oddalanej przeszłości, na które szczególnie kładziemy nacisk, aby się z nimi nie spotkać w niedalekiej przeszłości.

Do życzenia pozostaje, aby urzędy z wyboru zajmowali rzeczywisti właściciele dóbr, sami na ziemi pracujący, nie zaś przeróżni fikcyjni ich posiadacze, albo tylko imieniem żony do ich zarządu prawo mający.

Mogą tu być i powinny nawet wyjątki, że względu na zdolności i zalety przedstawiającego się kandydata; lecz do wyborców zawsze należy, słabe strony ustawy poprawiać, zleżąd rozwielenione tępici, nie zagnieżdżać, dawaniam głosu, na tych, co takich wyjątków nie są godni.

Przekonani jesteśmy, że takie względy, jak to, że ktoś nie ma, oprócz zostania radcą, nic innego na świecie do roboty, że ktoś chce tytułu albo, że dla edukacji dzieci chce osiąść w mieście, że jego ojciec był w obywatelstwie wiele zasłużony, że jako kandydat człek ludzki, hojny, gościnny wydaje bale, i zawsze ma dobre wino, wszystkie względy, które niemają rolę odgrywały przy wyborach w swoim czasie.

W dniu 19 Maja wszyscy wyborcy staną w zwartym szeregu przy urnie, jak jeden, z hasłem na ustach i sercu.

Na bok prywata, osobiste zawiści i niechęci, gdzie tylko o dobro stowarzyszonych i ich instytucji może i po winno.

Do życzenia było by także usunięcie wszelkich faktów z sali obrad, przy operacji wyborczej. W.

Ludność gubernii radomskiej, według ostatnich obliczeń urzędowych, wynosi 680,313 dusz, i dzieli się w siedmiu powiatach, jak następuje:

	Mężczyzn	Kobiet	Razem
powiat radomski	52,066,	54,433,	106,499.
„ opatowski	50,577,	52,333,	102,910.
„ koński	49,316,	51,678,	100,994.
„ kozienicki	49,598,	49,322,	98,920.
„ ilżecki	45,712,	47,035,	92,747.
„ sandomierski	44,803,	44,460,	89,263.
„ opoczyński	42,823,	46,155,	88,980.
Razem	334,897,	345,416,	680,313.

Liczba kobiet wogóle przewyższa liczbę mężczyzn o 10,519 dusz; w dwóch jednak powiatach liczba mężczyzn jest większa od liczby kobiet; a mianowicie w kozienickim o 276 i w sandomierskim o 343 dusz.

Mieszkańców osiadłych w 11-stu miastach gubernii: 69,985; mieszkańców osad i wsi: 610,328.

Według wyznań ludność dzieli się na: prawosławnych 1,192 katolików 575,039 lateran 11,173 żydów 92,909

W ciągu 1885 roku ludności w gubernii przybyło 10,554 dusz — czyli 1,55%. Przyrost ten zależał od przewyżki urodzonych (8004) i przesiedlonych do gubernii (2550), odnośnie do liczby zmarłych i wysiedlonych po za obręb gubernii.

Powiększenie ludności, według wyznań, tak się przedstawia: prawosławnych przybyło 115 katolików 9638 lateran 402 żydów 399.

Najmniejszy procent przyrostu ludności przypada na żydów, gdyż zaledwie 0,43%. Powodem tego były grasujące w roku zeszłym epidemie: ospy i odry ze szkarlatyną, jakie głównie srożyły się między biedną klasą starozakonnych szerząc znaczną śmiertelność.

Z Sandomierza. Groźna Wisła nie przestaje dręczyć niewinnych i spokojnych mieszkańców naszych okolic. Oto wieś Bogorya-Skotnicka zagrożona jest zupełną zagładą.

Z powodu tam regulacyjnych, ubitych przy austriackim brzegu Wisły, nurt rzeki z taką gwałtownością zwrócił się ku tej wsi, że w ciągu kilku dni wyrwał znaczną przestrzeń pastwisk, dzielących koryto rzeki od wału ochronnego, idącego przy samych budowach wiejskich. Prezes komitetu, ochrony wałów niziny Skotnickiej zwrócił się w tych dniach do władz administracyjnych i do inżyniera dystansowego z przedstawieniem, iż środkami miejscowego komitetu nie będzie mógł zapobiedz grotzącej katastrofie, gdyż gwałtowność prądu wszelkie mniejsze roboty zniszczy. Mamy nadzieję, że zarząd komunikacji zechce zwrócić uwagę na rozpaczliwe położenie biednych mieszkańców Bogoryi i natychmiast przystąpi do robót regulacyjnych w tym punkcie.

Ciepłelów osada, przedtem miasteczko w powiecie Iłżeckim w d. 29 Kwietnia zgorzał prawie do szczętu. 80 domów stało się pastwą płomieni, w tej liczbie dom zarządu gminnego, szkoła i synagoga. Pogorzalecy utracili całe swoje mienie i pozbawieni wszelkich środków życia. Z rozporządzenia Naczelnika gubernii, ustanowiony Komitet namiejscu, złożony z dwóch obywateli, księdza i wójta, zajmie się zbieraniem ofiar na rzecz pogorzalców i rozdziałem między nieszczęśliwymi pierwszych potrzeb życia.

Samobójstwo. W dniu 15 Kwietnia w Koprzywnicy (w Sandomierskiem) powieścił się w mieszkaniu osmnastoletni izraelita, Weisbrod.

Śmierć z poparzenia. 17 Kwietnia we wsi Przewody gminy Wilczyce, trzynastoletnia dziewczynka, Józefa Wąsik, bawiąc się z dziećmi kowala Michała Piątkowskiego w mieszkaniu tegoż, zbliżyła się tak nieostrożnie do pieca, w którym płonął wielki ogień, że się zapaliło na niej ubranie, skutkiem czego nieszczęśliwa dziewczyna śmierć poniosła.

Z KRAJU.

Konkurs Uniwersytet warszawski rozpiął konkurs o nagrodę 900 rs. z zapisu A. Chojnickiego za najlepsze dzieło z zakresu chirurgii albo medycyny. Dzieło to, ściśle naukowe, będzie miało na celu przyczynienie się do rozwoju nauki.

Termin nadsyłania dzieł na konkurs rozpoczął się z dniem 1 kwietnia r. b. i trwać będzie do 1 kwietnia roku 1888. Prace nadsyłać należy do wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego. Nagroda wyplaconą będzie 23 grudnia 1888 r.

Agentura kąpielowa. W pierwszych dniach maja w Warszawie zaczęnie funkcjonować agentura kąpielowa, której zadaniem będzie udzielanie wszelkich szczegółów o miejscach kąpielowych w kraju i zagranicą. Agentura, za skromną opłatą, trudnić się będzie również zamawianiem mieszkań i wogóle wszelkich interesów, w ten zakres wchodzących. Jest także w projekcie popieranie myśli, podniesionej w szerszych kołach publiczności, ażeby przed innemi kąpielami oddawać pierwszeństwo zakładom kąpielowym w kraju

Profesor Dr. Ignacy Baranowski, opuszcza od nowego roku akademickiego katedrę terapii ogólnej w uniwersytecie warszawskim.

Dla farmaceutów. Od nowego roku szkolnego przybywa farmaceutom warszawskim jeszcze jeden przedmiot, t. j. ma być obowiązkowe słuchanie wykładów t. z. chirurgii mniejszej.

Ofiara ascetyzmu. W dniu 27 Kwiet. po tygodniowej chorobie, zmarła w Warszawie na tyfus głodowy panna K., 18-letnie dziewczę, kwitnące pełnem zdrowiem. Panna K. od niedzieli kwietnej poprzestawała na samym chlebie i wodzie, nie używając żadnego ciepłego pożywienia, nawet herbaty. Już w Wielki Czwartek nastąpiło zaburzenie w organizmie, lecz nieszczęśliwe dziewczę, wbrew poleceniu rodziców i kapłana uparcie pościło. W nocy z piątku na sobotę nastąpiła gwałtowna gorączka. Chora od razu straciła przytomność i nie odzyskawszy jej ani na chwilę, pomimo energicznej pomocy kilku lekarzy, życie zakończyła.

Z kolei Dąbrowskiej. Na dystansie z Bzina do Koszulsek zarząd kolei Dąbrowskiej polecił do pociągów towarowych przepieścić wagony osobowe klasy trzeciej, aż do wprowadzenia w życie letniego rozkładu jazdy, jaki od 13 maja obowiązować zacznie.

== Do składu komitetu i zarządu nowopowstałej kasy emerytalnej urzędników kolei Dąbrowskiej, przez balotowa-

nie większością głosów wybrani zostali na członków i kandydatów następujący urzędnicy:

1. W służbie ruchu i telegrafu. Na członków: kontroler służby, Szymon Eborowicz i zawiadowca stacyi Radom, Floryan Korolec. Na kandydatów: rewizor mechanik telegrafu, Kajetan Mościcki i referent służby ruchu, Bolesław Tomaszewski.

2. W służbie ruchu. Na członków: starszy rachmistrz służby, Aleksander Wakulski i naczelnik sekcji technicznej, Waleryan Sosnowski. Na kandydatów: mechanik, Wincenty Majewski i naczelnik warsztatów mechanicznych, Jakób Gaj.

3. W służbie eksploatacyi. Na członków: inżynier, Tomasz Piwkowski i naczelnik dystansu 1-go, hr. Żubieński, Adam. Na kandydatów: rachmistrz służby, Ksawery Triplin i inżynier, Henryk Hirschon.

4. W kontroli rozchodów. Na członków: naczelnik wydziału kontroli rozchodów, Adam Krypski. Na kandydatów: lekarz 1-ej części, Stanisław Karczewski.

5. W służbie zarządu. Na członków: kontroler Kaziemierz Koźniewski. Na kandydatów: naczelnik kancelaryi zarządu, Maryan Pruchnicki.

Prowadzającym książki i rachunki kasy emerytalnej został p. Adelung.

Amateurograf. Dr. Bronisław Wojciechowski, zamieszkały w Kaliszu wynalazł przyrząd do pisania po omacku, który prof. Szokalski proponuje nazwać „amaurografem“. Pomysł do tego przyrządu, jak mówi wynalazca, podała mu korespondentka J. I. Kraszewskiego do jednego z pism, w której sędziwy powieściopisarz uskarżał się na niemożność pisania, z powodu osłabionego wzroku. Przyrząd ten składa się z odpowiednio ułożonych deseczek i ramki, które mogą być, według potrzeby, zwiększane lub zmniejszane. Wynalazek ten oglądali prof. Szokalski i dr. Gałęzowski w Paryżu i wydali o nim przychylną opinię. Przyrząd ten może znaleźć szerokie zastosowanie i może być bardzo użytecznym dla ociemniałych, albo dla ludzi ze wzrokiem osłabionym.

Handel jajami. W ciągu jednego miesiąca ze stacyi Lublina wysłano za granicę 140.000 kóp jaj, 45.000 pudów wagi. Do przewozu tej wysyłki użyto 75 wagonów. Hande jajami z okolic innych stacyj drogi nadwiślańskiej, a przeważnie z Puław, jeszcze pokazniej się przedstawia.

Przemysł. Trzecia z rzędu fabryka wołtoku roślinnego i przetworów torfowych ma powstać w okolicy Grójca.

Kwestya, jaką opłatę powinni pobierać sekretarze hipoteczni za wydane przez nich wypisy i kopie, rozstrzygnięta została na ostatnim ogólnem zebraniu członków sądu okręgowego w Warszawie. Na mocy zapadłego na zebraniu powyższem postanowienia, sekretarze wydziałów hipotecznych pobierać będą odgąd opłatę podług taksy, ustanowionej dla rejentów.

Zmniejszenie etatów. Ministerjum komunikacyi zamierza wydać gwarantowanym przez rząd kolejom polecenie zmniejszenia etatów osobom, zajmującym w głównych zarządach tych dróg wydadne stanowisko.

Szkoła telegrafistów. Projekt założenia w Petersburgu technicznej szkoły telegrafistów został przedstawiony do zatwierdzenia rady państwa. Szkoła ma posiadać trzy klasy, każda z jednorocznym kursem.

Zakup. Przybyły z Austrii angroista zakupił w Warszawie 18.000 sztuk skór cielęcych, za które zapłacił 20.000 rubli.

Tylko u nas. Przed kilku już laty departament celny postanowił nie puszczać przez granicę plastrów lekarskich i opatrunkowych, z wyjątkiem posiadających specjalne pozwolenia. Przepis ten jednak niedawno dopiero wprowadzony w użycie na komorze warszawskiej, dał początek fabryce specjalnej, produkującej plaster wizykatoryowy, lepki, itp. Zwyczajem jednak u nas przyjętym, otworzono niebawem drugą i trzecią fabrykę, przez co naturalnie, przy konkurencyjnej walce, dwie z tych fabryk muszą upaść, odyt bowiem na owe preparaty, chociaż znaczny, nie wynosi kilkudziesięciu tysięcy rubli rocznie, z powodu względnej taniości plastrów.

Zima w Rosyl. W wielu południowych i południowo-zachodnich miejscowościach Cesarstwa panuje wielkie zimno, zwiastujące niezwykle tam opóźnienie wiosny. W Wolsku nad Wołąg, w gubernii Saratowskiej, w ciągu trzech dni (od 25 do 27 kwietnia) szalały zamiecie śnieżne. Z Orenburga donoszą pod d. 27 kwietnia, że tam 26 wieczorem zaczęła szaleć

straszna zamieć; tak że komunikacya miejscami zupełnie była przerwana. Rolnicy obawiają się zgubnych skutków późniejszej wiosny. W Charkowie w nocy z 26 na 27 kwietnia spadły wielkie śniegi. W gubernii Symbirskiej wstrzymano siewy wskutek zimna.

ZE ŚWIATA.

Pożar miasta Liska. Galicya w tym roku przeżywa straszne klęski. Zaledwie minęła straszna katastrofa w Stryju, gdy wślad za nią nowy pożar zniszczył większą część pięknego miasteczka Liska (własność hr. Krasiańskiego).

Pożar wybuchnął w nocy z d. 25 na 26 Kwietnia. W skutek silnego wiatru, w ciągu kilku minut ogień rozszerzył się z szaloną szybkością i objął cały rynek „stary“ i górną część miasta od strony wschodniej, oraz przysiółek, zwany Polana.

Mieszkańcy zostawwszy swoje mieszkania na pastwę ognia, ratowali tylko życie. W ogóle zgorzało domów mieszkalnych 196, zabudowań gospodarskich 84, razem 280 budynków. Klęska dotknęła przeważnie najbiedniejszą warstwę ludności. Około 2000 ludzi jest bez dachu, a kilkanaścioro dzieci nie odszukano wcale.

Biały kruk. W księgarni katolickiej d-ra Miłkowskiego w Krakowie, znajdując się książka niezbyt dawno wydana, a należąca do rzadkości bibliograficznych.

Jest to dzieło p. t. „Dictionnaire mongol-russe-francais“, wypracowane przez niepospolitego orientalistę, ziemka naszego, literata i towarzysza Mickiewicza, Józefa Kowalewskiego. Słownik ten wydrukowany był w Kazaniu w dwóch wielkich tomach in 4-to pomiędzy rokiem 1844 a 1846, z olbrzymim nakładem, gdyż kosztem cesarza Mikołaja I-go założono specjalną i jedyną w Europie drukarnię, która posiadała alfabet mongolski, umyślnie dla niej odlany.

Zaledwie druk tego słownika ukończono, pożar zniszczył nie tylko cały nakład dzieła ale i drukarnię. Ocalały tylko egzemplarze wysłane do Petersburga cesarzowi i pierwszemu instytutom w Europie. Z dwóch zaś egzemplarzy, pozostałych w księgozbiornie autora (ofiarowanym później przez wdowę po orientaliście bibliotece publicznej w Wilnie), jeden dostał się do rąk p. Miłkowskiego w Krakowie.

Tablicę pamiątkową ku uczczeniu ś. p. Wł. L. Anczyca, wmurowano w tych dniach na bocznej ścianie przy wielkim ołtarzu wewnątrz kościoła św. Salwatora na Zwierzynku w Krakowie. Wiadomo, iż ś. p. Anczyca w ostatniej chwili życia wyraził życzenie, aby mógł być pochowanym na cmentarzu, w pobliżu kopca Kościuszki; życzeniu temu za dość stać się nie mogło; aby więc w części uwzględnić wolę zmarłego, jeden z przyjaciół nieboszczyka, radzca miejski Walery Rzewuski powziął myśl i z pomocą przyjaciół dokonał uczczenia pamięci pisarza, przez wmurowanie w ulubionym jego kościółku tablicy pamiątkowej skromnej może, lecz bardzo pięknej, doskonale pomyślanej i wykonanej.

Czarną marmurową tablicę zdobi napis: *Wł. L. Anczycowi autorowi „Tyrteusza“ dramaturgowi i pisarzowi ludowemu † 1883. Przyjaciele.*

Obramowanie tablicy z białego kamienia według własnego pomysłu wykonał p. Wł. Chrusznikiewicz (właściciel pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej) z chlubną czystością linii i trafnością emblematów. Otoczony złętymi kłosami, polnemi kwiatami i gałązką wawrzynu, blizszyż na tejsze tablicy odlany z bronzu medalion z portretem zmarłego, modelowany świetnie przez Józefa Przebindowskiego, z którego pracami często spotkać się można na wystawie w Sukiennicach. Podobnież rysów zmarłego i cały charakterystyczny wyraz twarzy oddane są znakomicie. Odlewu dokonał również w Krakowie bronzownik p. Kopaczynski.

W Olsztynie (Allenstein) w Warmii od 16 kwietnia poczęło wychodzić polskie pismo tygodniowe p. t. „Gazeta Olsztyńska“. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym jest właściciel drukarni J. Liszewski.

Zoppot. Jedna z pań zakłada w Zoppot, polski pensyونات w „Willa Adler“ dla osób mieszkających tam w celu kuracyi.

W Brooklynie, jak donosi „New-York Herald“, zbiegły z królestwa polskiego Konwilski, oskarżony o potrójną kradzież z włamaniem, na mocy wyroku sądów przysięgłych, został powieszony. Konwilski zbiegł z królestwa, aby uniknąć zasłużonej kary za popełnione tutaj przestępstwa.

Wiadomości polityczne.

Radom, 1 Maja 1886.

Cała uwaga Europy zwrócona jest obecnie na Grecyą. To państewko, przez długi czas buńczucznie występujące w obec mocarstw, schyliło czoło przed jedną tylko Francyą. Co to ma znaczyć? Pytają mocarstwa, które nie przebieirały w pogróżkach.—Miałyby to być kpiny z potęgi Europejskiej?

Jest to tylko pogarda przemocy, a uszanowanie łagodnych przedstawień przyjaćielki. Rząd grecki z widocznym pośpiechem złożył deklaracya posłowi francuzkiemu, że się zastosuje do przedstawień przyjeźnie usposobionego państwa. W ten sposób ultimatum mocarstw europejskich było żytką po obiedzie. Europa czuje się obrażoną i, jakby nic nie wiedząc o manifestacyi francuzko-greckiej, żąda jeszcze energicznej natychmiastowego rozbrojenia się upartego państewka. Takie naleganie obudziło silną reakcyę w łonie rządu greckiego; irew potomków Hellady zakłapiada oburzeniem przeciwko Europie, znieważającej poczucie samodzielnosci narcdowej. Mocarstwa, przewidując bezskuteczność swoich żądań, wysłały pancerniki do portu Pireus; jedna tylko Rosya nie bierze udziału w tej pogroźce. Francya znalazła się w bardzo drażliwym położeniu względem Europy; takie wystąpienie manifestacyjne dowodzi, że gabinet paryzki lekceważył zbio rowe ultimatum mocarstw, a zatem wrogo może usposobić inne państwa względem siebie.

Kwestya bułgarska, która w ostatnich czasach zesła z uwagi świata politycznego, w krótcie prawdopodobnie znowu zajmie pierwszorzędne miejsce. Pokaże się to po naradach skupeczny bułgarskiej.

„Nord. Alg. Ztg.“ przechodzi do poważnych wniosków z tego powodu: „Bułgarya pozostanie nadal najlepszym krajem na drodze do Bosforu, od którego, jak i w ogóle od całego półwyspu, Rosya będzie odsunięta całkowicie...“

Ostatnie środki, jakich używa obecnie książę, dążą do zerwania naturalnych i moralnych węzłów, łączących Bułgaryę z Rosyą i wymierzone są ku zniszczeniu wszelkich śladów dziaćalności Rosyi w Bułgaryi. Obrażają one uczucia narodu Bułgarskiego względem Monarchy Rosyjskiego, który walczył w imię swobody kraju. Książę zabronił najsurowiej używania języka rosyjskiego w armii; w cerkwiach zabroniono odprawiać modły za Cesarza-wybacę, a za wspomnienie Jego imienia, duchowni pociągani bywają do kar“.

Projekt Gladstona doczekał się poparcia w formie manifestacyi, urządzonej za pośrednictwem wielkiego meetingu, zwołanego przez Bradlaugha i innych przywódców partyi radykalnej. Zgromadzenie odbyło się w St. James Hall, gdzie się zebrało około 2000 osób. Meeting uchwalił rezolucyę, popartą przez wielu członków parlamentu, a oświadczającą się na korzyść zaprowadzenia w Irlandyi samorządu i wyrażającą uznanie dla Gladstona, który usiłuje zapewnić trwałe połączenie Anglii z Irlandyą.

Chamberlain obiecuje poparcie bilu pod warunkiem że reprezentanci Irlandyi i nadal będą zasiadać w parlamencie centralnym. W ogóle projekty Gladstona coraz więcej zyskują uznania i jeśli pierwszy minister przystanie na niektóre modyfikacye, projekt może prędko przejść w życie.

Ruch socyalny w Belgii zmaga się ciegale. Robotnicy hut żelaznych w Leoduy zawiesili roboty w całym okręgu popsuwszy wiele narzędzi i maszyn. Kilka tysięcy robotników fabryki zapalek w Grammont, we wschodniej Flandryi, również strejkuje.

W Wielki Piątek przyszło do krwawych starć z wojskiem.

Emir Harrara dopuścił się strasznych okrucieństw—setki chrześcian zostały do szczętu wymordowane. Ofiarą tych mordów padła także cała wyprawa naukowa włoska (hrabięgo Porro), która udała się do wschodniej Afryki w celu zbadania jej pod względem jeograficznym, klimatycznym i handlowym.

TELEGRAMY.

Lwów 28 kwietnia. W Babicach (miasteczko bardzo liche, liczące kilkaset mieszkańców, położone w Przemys-

kiem) spłonął kościół, plebania, szkoła i 18 domów. Szkoda wyhości przeszło 30 tysięcy guldenów.

W Chyrowie schwymano na gorącym uczynku chłopą, który podkładał ogień. W śledztwie zaprzeczył zbrodni, a badany o zajęcie, podaje się jako wędrujący lirnisk wioskowy. Jest to chłop młody i silny.

W Sanoku spaliło się wczoraj pięć domów. Ogień podłożony był ręką zbrodniczą.

Pożar zniszczył prawie całą wieś Dobrowlany pod Drohobyczem

W Żółkiewskiem, we wsi Bojanice, spłonęło 49 domów. Pożar Liska spowodował 300,000 strat w budynkach, a 200,000 guldenów w zbożu i ruchomościach.

Sosnowiec 30 kwietnia. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w kopalni węgla „Niva“ pod samym Sosnowcem, będącej własnością p. Kramsta, wybuchł gwałtowny pożar.

Ogień objął przeważnie szyber Rudolf i zniszczył go prawie do szczętu.

Straty dotąd nieobliczone dokładnie, wiadomo tylko że są znaczne.

Roboty ustały, a stagnacya wywołana przez ten wypadek, potrwa; co najmniej miesiąc kilka.

Ocalał tylko szyber „Georg“.

Ateny 29 kwietnia. Między ludnością wzrasta wzburzenie przeciw królowi. Wrazie, gdy nie będzie wypowiedziana wojna Turcyi, prawdopodobna jest abdykacya króla.

Ś M I G U S.

Raz młody Kazio na Aurelkę,
Przysnął kropelkę,
Kolońskiej wody;
Cóż tak dziwnego, wody kropelka,
Kolońska woda i Aurelka
I Kazio młody.

Ale dziewczyna wesoła, pusta,
Wnet woda pełne nabiera usta,
Wody... źródlanej,
Dalej za chłopcem tędy i siędy,
Na ganek, w ogród pomiędzy grzędy,
Chłopiec schwytały.

Oj! dostał biedak, dostał sownie,
Woda się z czuba leje obficie,
Dostał śmigusa;
Lecz po kolońskiej wody kropelce,
Między grzędami skradł Aurelce...
Gałusa.

Świersecz.

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym ś. p. **Piotra Kuźnickiego**, którzy byli łaskawi przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu, pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. 34

Nekrolog.

W dniu 3 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 9-ej rano w Kielcach, w kościele katedralnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Ludwika Gustawa Rozen-tuch**, zmarłego w dniu 3 kwietnia w Konstancyi, na które pozostała familia zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 148 1-

ROZMAITOŚCI.

Nowe zastosowanie elektryczności. W ostatnich czasach dokonywano częstych prób zastosowania do organów elektryczności, na miejsce zwykłego systemu otwierania i zamknięcia piszczałek. Prąd elektryczny posiada tę wyższość, że działa z błyskawiczną szybkością, bez wysiłków ze strony grającego, i to na dalszą przestrzeń. I tak np. możliwym jest granie jednocześnie z jednego miejsca na trzech organach, umieszczonych nad portykiem kościoła, w nawie poprzecznej lub na chórze i w kaplicy. We Francyi istnieje już dwoje takich elektrycznych organów, a obecnie zbudowany został

w Gaarden-City (Stany-Zjednoczone) nowy system zegarkowy, posiadający 115 rejestrów i 7,252 piszczałek, podzielonych na troje organów, z których jedno umieszczone są w poprzecznej nawie kościoła.

Nowy sposób chowania ciał wynalazł jakiś inżynier paryżki. Proponuje on mianowicie, aby ciała zmarłych drogą galwanoplastyczną pokrywać metalem. Pancierz taki spo-

ządzony byłby z cynku, miedzi, srebra i złota, stosownie do zamożności zmarłego i przywiązania pozostałej rodziny do nieboszczyka. Wynalazca robił już odpowiednie doświadczenia na 11 zwłokach ludzkich i 100 zwierzęcych, i zapewnia, iż metoda jego posiada następujące zalety: drogie istoty zachować można nazawsze, wspomnienie ich nieustannie uprzytomnione; powietrze i woda nie będą zanieczysz-

czane, rozwojowi zarazy położy się tama; zwłoki pozostają zachowane dla badań sądowych i naukowych, nakoniec gotowe będą od razu, bez wielkich kosztów dla państwa i gmin pomniki zasłużonych mężów, których ojczyzna pragnie uczcić.

O G L O S Z E N I A.

Poszukuje się

NAUCZYCIELA

Polskiego języka

do dwóch chłopców, Wiadomość w księgarni p. Zuckra w Radomiu.

Posiadając pewien

KAPITAŁ

pragnę kupić majątek ziemski, mały lub większy, do 100,000 rs. albo wziąć długoletnią dzierżawę, z wygodnym domem i ogrodem. Oferty proszę wysłać pocztą, pod literami: A. B. w Szczekocinach. 135-7-2

W majątku Mroczków

7 wiorst od stacyi Opoczno, kolei żelaznej Dąbrowskiej, w pośród dzikiego ogrodu, w pięknym położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu na rok cały lub na letnie mieszkanie, pałacyk z dwiema werendami, mieszczący 10 pokoi, kuchnię, pralnię, spiżarnię i piwnicę. W ogrodzie urządzoną jest łazienka na wodzie bieżącej i ta może być oddana na wyłączny użytek wynajmującego. W zarządzie majątku nabywać wszelkie wiejskie produkty; na żądanie mogą być wynajmowane konie, tak do stacyi, jako też do innych miejscowości, do najęcia jest również oddzielna stajnia i wozownia. Interesowani zechcą zgłaszać się pod adresem A. Libiszowski w Białaczewie, stacya pocztowa Opoczno. 146-4-1

Potrzebna jest

BONA NIEUWKA

do trojga małych dzieci

wymagane są rekomendacyjne świadectwa, Wiadomość w Redakcyi.

ZAKŁAD OGRODNICZY JÓZEFA GACZEŃSKIEGO przy ul. Spacerowej w Radomiu

poleca Nasiona warzywne i kwiatowe praktyczne, drzewka owocowe, oraz Jesiony, Kasztany, flance Szparagów i rozmaite warzywa i kwiaty — w stosownym czasie — i wogóle rośliny oranżeryjne. 86-13

Do wynajęcia Lokale

OD Ś-go JANA

1. Sklep z pokojem.
2. Pokój z nyżą na 2 piętrze od podwórza.
3. Dwa pokoje z przedpokoikiem na 2-im piętrze w oficynie.

Wiadomość w kantorze Drukarni J. K. Trzebińskiego przy ul. Lubelskiej.

N O W O Ś Ć.

Dla Amatorów

BIAŁEJ RYŻOWEJ BIBUŁKI ABADIE

wypuszczone zostały

Dwa Nowe Gatunki Papierosów 3330 117 5

a mianowicie:

„GRACJA“
związane z mundsztukami

w cenie 1 rs. za 100 sztuk; pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

„PUSZKI“
bez mundsztuków

w cenie 25 kop. za 25 sztuk z papierośniczką w każdym pudełku.

Dostać można we wszystkich składach tabacznym i dystrybucyjach w Warszawie i na prowincyi.

Fabryka Tabaczna w St. Petersburgu
A. N. SZAPOSZNIKOW.

N O W O Ś Ć.

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „UNION“

dawniej Leopolda Kronenberga w Warszawie

poleca Szanownej Publiczności swoje świeżo wypuszczone papierosy

„T B L B P O N“

w cenie **rs. 1** za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25, 10 i 5 sztuk, jak nie mniej dawniej wypuszczone, cieszące się ogólnym uznaniem papierosy kopiejkowe

„L A B E L L A“

oraz wielki wybór, najprzedniejszych

AROMATYCZNYCH TYTONI dowolnej mocy, w cenie od 2 rs. do rs. 12 za funt. 4415 115 3-3

Ostrzeżenie.

Liczne zapotrzebowanie papierosów moich

„POPROBUJTE“

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi cieszą się stałym powodzeniem pośród p. palących, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmóżenia się podrabiań tego gatunku; dlatego też upraszam Szanowną publiczność, aby nie pozwalała się wprowadzać w błąd i stawać ofiarą oszustwa a w tym celu przy nabywaniu także zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę znajdującą się na pudełkach, jak i na mundsztukach.

FABRYKANT TABACZNY

A. N. SZAPOSZNIKOW

w S. Petersburgu. 4066-141

INSTYTUT SZCZEPIONIA OSPY OCHRONNEJ

(KROWIANKI)

3634 133

DRA WŁADYSŁAWA MACZEWSKIEGO

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr. 6.

posiada, jak lat poprzednich, świeżą limfę (krowiankę). — Cena rurki, zawierającej ilość limfy na dwa szczepienia, 1 rs. wraz z przesyłką. — Flakon „Detritu“ na trzydzieści szczepień, szczególnie przydatny do szczepienia w wojskach, szkołach i t. p., 3 rs. wraz z przesyłką.

W WARSZAWIE SKŁAD GŁÓWNY w aptece W-go Kucharzewskiego, ulica Senatorska 11.

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej fabryki maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

na równane co do dobroci, zdolności wykonywania robót i trwałości, otrzymały na wszystkich międzynarodowych wystawach najwyższe nagrody, i uznane zostały przez kompetentnych jako najlepsze maszyny do szycia.



Oryginalne maszyny Singera sprzedaje pod gwarancją na częściowe rozplaty, z przyjmowaniem w rachunku starych i celowi nieodpowiadających maszyn, z nauką szycia, wszystkimi aparatami i opakowaniem bezpłatnem.

Nowe podstawy maszynowe, przy których koło rozpedowe i pedał obracają się na sztyftach, ułatwiają znacznie użycie tej maszyny i są skutkiem tych ulepszeń, najłżejsze i najszybciej szycącymi maszynami.

Ponieważ oryginalne maszyny Singera wskutek swej wielkiej wziętości są wszędzie podrabiane, i podrobienia te gorszego wyrobu z nadużyciem nazwiska Singera, celem łatwiejszej sprzedaży, jako „nowe Singera“, „ulepszone Singera“ i t. p. sprzedawane bywają, przeto donoszę, że oryginalne maszyny Singera w tym tylko razie są prawdziwe, jeżeli opatrzone są w firmę „The Singer Manufacturing Comp“ i certyfikat (świadectwo gwarancyjne) z moim podpisem.

G. Neidlinger, generalny agent na cesarstwo rosyjskie, środkową i północną Europę
KIELCE, Rynek Nr. 47. RADOM, Lubelska Nr. 57.